

Jak radni o trzeźwość walczyli

Data publikacji: 6.08.2009 10:35

□

Ani piwa ani wódki już się nie napijesz w pobliżu przychodni. Dlaczego? Rada miejska Cieszyna doprecyzowała uchwałę w sprawie udzielania koncesji na sprzedaż alkoholu.

W uchwale dopisano słowa, – że punkt sprzedaży lub podawania napojów alkoholowych nie mogą być usytuowane na działce graniczącej z działką, na której znajduje się zakład opieki zdrowotnej. Co to oznacza? Tyle, że osoby, które już taką działalność prowadziły mogą stracić koncesje na handel alkoholem. Tak się stało z lokalem Marcina Brennera. **Od kilku miesięcy remontuje bar – wydałem już kilkanaście tysięcy zł. Teraz dowiedziałem się, że mogę w nim, co najwyżej sprzedawać herbatę** – mówi zbulwersowany.

[POSŁUCHAJ](#)

Nieszczęście pana Marcina polega na tym, że graniczy z prywatnym ośrodkiem zdrowia. **Owszem graniczę, ale nawet wejście do mojego lokalu jest z innej ulicy. Aby dojść do przychodni trzeba przejść kilkadziesiąt metrów. Ta uchwała jest głupia i działa na szkodę przedsiębiorców** – dodaje. W cieszyńskim urzędzie już pojawiły się skargi na uchwałę radnych.

[POSŁUCHAJ](#)

Na pismo od przewodniczącej rady czeka też burmistrz Cieszyna Bogdan Ficek. **Radni uchwalając tę chwałę, na mnie zrzucili obowiązek jej realizacji. Choć apelowałem, aby jej nie ruszać. Teraz czekam na interpretację jej zapisów – czy cofać koncesje już przyznanym lokalom** – pyta Ficek

[POSŁUCHAJ](#)

Co na to wszystko radni? Przewodnicząca rady Halina Bocheńska tłumaczy, że stara uchwała była bardzo nieprecyzyjna.

[POSŁUCHAJ](#)

Niebawem, być może już na sierpniowej sesji powrócimy do tej uchwały – zapowiada przewodnicząca rady.

[POSŁUCHAJ](#)

Jan Bacza